

POWTOHAN

**POWSZECHNE TOWARZYSTWO
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU**
SPÓŁKA Z OGR. ODP.

KONSERWACJA SZYB SAMOCHODOWYCH

WARSZAWA, UL. TŁOMACKIE 6/8, TELEFON 274-91

OPONY, DĘTKI RÓŻNYCH MAREK == CZĘŚCI ZAMIENNE
AKCESORIA SAMOCHODOWE == OLEJE I SMARY
CENY KONKURENCYJNE! Dla Członków Związku Zawod. Automobilistów R. P.
specjalne ustępstwa!

Bat na szoferów!

Ministerstwo Rob. Publicznych przystąpiło do utworzenia Centralnej Kartoteki szoferów na cały obszar Państwa.

W kartotece tej będzie zapisywane każde przestępstwo, popełnione przez danego szofera, z uwidocznieniem kar.

Ministerstwo chce skupić ewidencję wszystkich szoferów u siebie, aby uniemożliwić szoferowi **ubieganie się o prawo jazdy** w innym województwie, jeśli zostało mu ono zabrane przez jedno z województw w **Polsce**.

Automobilizm się rozwija. Władze centralizują organy administracyjne, aby łatwiej opanować pracowników automobilowych.

A szoferzy się rozbijają i zakładają nowe Związki!!

Zakończenie strajku szoferów w Carcassone (Francja)

Po 26-dniowych ciężkich zmaganiach się, akcja strajkowa została zakończona. Mimo, że walka nie została wygrana całkowicie, można jednak mówić o zwycięstwie w znacznym stopniu. Szereg firm płaci żadaną stawkę tygodniową w wysokości 200 franków szoferom, pracującym na wozach ciężarowych i 180 franków ich pomocnikom, względnie 160 fr. plus dodatek 10 fr., jeżeli obiad wypada poza obrębem miejsca zamieszkania.

Istniejący wszystkiego 2½ roku Związek szoferów, woźniców i pomocników potrafił zatem stawkę tygodniową podwyższyć ze 120 na 180 i 200 franków. Zwyczajna ta akcja świadczy o sile Związku. (I. T. F.).

Kapitaliści nie mają uprzedzeń dzielnicowych

W sferach handlowych mówi się głośno o mającej nastąpić w najbliższym czasie fuzji dwu wielkich instytucji przemysłowych w Polsce, a mianowicie Związku centralnego polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, czyli t. zw. „Lewiatana” ze Związkiem przemysłowców i rolników zachodniej i południowej Polski.

Fuzja taka stworzy organizację bardzo silną, która niewątpliwie posiadać będzie wpływ na bieg wielu spraw państwowych.

Szoferzy, niestety, jeszcze w wielu wypadkach dają się **nabierać na lep rozbijackiej, dzielnicowo - separatystycznej agitacji!**

Czyżby czekali, aż kapitaliści, którzy tych uprzedzeń nie mają — dadzą im przykład.

Z Gdańska do Warszawy taksówką.. na gapę

Nie dalej, jak w październikowym numerze „Autom. Zawod.” pisaliśmy o tem, jak często kierowcy są narażani na utratę zarobków z powodu niesumienności pasażerów taksówek.

Jaskrawą ilustracją tego zjawiska może służyć poniższy wypadek, podany w tych dniach przez jedno z pism warszawskich.

Do samochodu - taksówki, prowadzonej przez kierowcę Konrada Kachofera, wsiadli w Gdańsku wieczorem 2 pasażerowie, jak się później okazało Icek Cwajman z żoną Ruchlą. Polecili oni jechać szoferowi do Warszawy na ulicę Niską 54.

O godzinie 9-ej rano samochód szczęśliwie przybył na miejsce. Gdy kierowca zażądał uregulowania należności w sumie 368 guldenów, pasażer oświadczył, że pieniędzy nie posiada, przyczem polecił Kachoferowi jeździć pod wskazane adresy swych znajomych, gdzie próbował zaciągnąć pożyczkę. Samochód jeździł po różnych ulicach, Cwajman wysiadał, żona zaś pozostawała w aucie. W pewnej chwili, gdy C. długi czas nie wracał, żona jego zamierzała również wysiąść. Przewrotny kierowca sprzeciwił się temu.

Gdy do południa C. nie wystarał się o pieniądze, wówczas kierowca z Gdańska przewioził małżeństwo do 9 komisariatu. Tam sporządzono protokół, celem pociągnięcia pasażera do odpowiedzialności. Zaznaczyć należy, że Kachofer w drodze do Warszawy kupował 3 razy benzynę za swoje pieniądze.

Takie to bywają czasem zarobki kierowców!!!

Dobrze, że pasażer nie kazał jechać jeszcze do Zakopanego..

Trochę humoru

Nieporozumienie. Pani przekroczyła obowiązującą szybkość, powiada policjant. Jak się pani nazywa? adres?

— Pisz pan do mnie pod „Biała Czajka” poste-restante, rumieniąc się odpowiada dama.

Kombinator. Panie, co się stało, do niedawna jeździłeś pan wspaniałą limuzyną, a dzisiaj widzę pana na małym motocyklu?

— Tak, przed kilku dniami udałem się na raid i z pozostałych po limuzynie kawałków skombinowałem sobie motocykl.